

Jestem przedawniona Moje uwagi do projektu ustawy naprawczej ZUS: 1) udział eksperta z ZUS, jako doradcy w redagowaniu ustawy naprawczej, bo tylko ZUS ma wiedzę, co jest złego dla nas w obecnej ustawie i jak to zmienić żeby było dobrze dla wszystkich, 2) ujednolicenie zasad przyznawania i przeliczania emerytur dla wszystkich kobiet z rocznika'53, nie dzieląc kobiet na pierwszorazowe, nie przedawnione i przedawnione. 3) waloryzacja kapitału początkowego i składek ZUS do dnia składania wniosku po wyroku TK, 4) stosowanie wskaźników dożycia z korzystnych tablic dla obecnego wieku kobiet 66+. Skoro emerytury były wyliczone wadliwie, decyzje o ich przyznaniu powinny być unieważnione i wtedy wszystkie kobiety z rocznika'53 mogłyby być potraktowane jako składające wnioski po raz pierwszy i sposób wyliczenia emerytur byłby jednakowy dla wszystkich. Czyż nie o równe traktowanie wobec prawa chodziło w wyroku TK? Czy ta walka o sprawiedliwość nie będzie miała końca? Czy wypada żeby 66-letnie emerytki, często schorowane, ciągać jeszcze po sądach, gdzie mają udowadniać swoje racje, chociaż skomplikowanych zasad przeliczania emerytur większość z nas nie potrafi zrozumieć? Bardzo proszę o przyspieszenie prac legislacyjnych nad ustawą, aby mogła być uchwalona jeszcze w tej kadencji Sejmu, bo obawiam się, że jak nie teraz to nigdy i nasz koszmar się nie skończy. Z poważaniem G.P.